Ewa **Dąbrowska-Prokopowska**

Uniwersytet w Białymstoku

# KRYTYCZNA ANALIZA TEORII ZMIAN USTROJOWYCH W POLSCE W ASPEKCIE ROZWOJU LOKALNEGO I REGIONALNEGO W ODNIESIENIU DO TEORII SYSTEMÓW ZŁOŻONYCH

**Streszczenie:** Głównym celem artykułu jest przedstawienie problematyki rozwoju lokalnego i regionalnego w aspekcie przemian współczesnego społeczeństwa polskiego. Artykuł opiera się na krytycznej analizie paradygmatów transformacji ustrojowej w Polsce z uwzględnieniem zagadnienia rozwoju lokalnego i regionalnego. Na tej podstawie w artykule zaprezentowano nowe ujęcie teoretyczne omawianej tematyki, odnoszące się do teorii systemów złożonych i układów nieliniowych.

**Słowa kluczowe:** transformacja ustrojowa, rozwój lokalny, rozwój regionalny, systemy złożone

## THE CRITICAL ANALYSIS OF THE PARADIGMS OF POLITICAL TRANSFORMATION IN POLAND WITH TAKEN INTO ACCOUNT THE ISSUE OF LOCAL AND REGIONAL DEVELOPMENT TO THE THEORY OF COMPLEX SYSTEMS

**Summary:** The main goal of this article is the presentation of the issues of local and regional development in the aspect of the contemporary Polish society transformations. The article is predicated on the critical analysis of the paradigms of political transformation in Poland with taken into account the issue of local and regional development. In effect, in this article, the new theoretical conceptualization of the thematic under discussion and related to the theory of complex systems and non-linear systems has been shown.

**Key words**: political transformation, local development, regional development, complex systems

## Wprowadzenie

We współczesnym, zglobalizowanym świecie wzrasta znaczenie społeczności lokalnych i regionalnych w rozwoju mających swoje zaplecze w teorii modernizacji. Przyczyną są z jednej strony procesy globalizacji, a z drugiej wzrost międzynarodowej, gospodarczej i politycznej integracji. W tym rozumieniu zarówno społeczności lokalne, jak i regionalne powinny posiadać odpowiednie zasoby: ekonomiczne, ludzkie, społeczne i kulturalne, stanowiące podstawę do szybkiego ich wejścia w nurt jednoliniowej modernizacji. W rezultacie głównym celem polityki lokalnej i regionalnej w krajach byłego bloku wschodniego, w tym również Polski, już niemal od początku transformacji ustrojowej było planowanie działań ukierunkowanych na zmniejszenie nierówności pomiędzy poszczególnymi regionami i lokalnymi społecznościami. W Polsce wspomniany proces uległ intensyfikacji w wyniku przystąpienia do struktur Unii Europejskiej. Wiązało się to z tym, że polityka stymulowania regionów i społeczności lokalnych o charakterze opóźnionym była istotnym czynnikiem określającym poziom zmodernizowania państw członkowskich. Aczkolwiek należy zwrócić uwagę na to, że tak zaplanowane, odgórne działania stymulowania regionalnego i lokalnego rozwoju w społeczeństwie polskim nie zawsze przynosiły oczekiwane skutki, a często generowały stany szczególnie odbiegające od zakładanych celów. W równej mierze przebieg transformacji ustrojowej, jak i podejście do rozwoju lokalnego i regionalnego zaczęło ulegać silnym procesom hybrydyzacji. Spontaniczna adaptacja jednostek do zmieniającej się rzeczywistości społecznej, oparta na przenoszeniu starych nawyków i strategii działania z poprzedniego ustroju, musiała zderzyć się z kształtowanym odgórnie, nowym porządkiem instytucjonalnym. Efektów owych zderzeń (jednostkowo instytucjonalnych w aspekcie zarówno lokalnym, jak i regionalnym) nie można opisać całościowo za pomocą liniowej teorii modernizacji. Dynamika polskich przekształceń tak na poziomie makro-, jak i mezo- i mikrostrukturalnym wymaga nowego podejścia, opartego na nieliniowej teorii systemów złożonych. W rezultacie można zadać pytanie: jak z perspektywy teorii systemów złożonych można opisać specyfikę rozwoju lokalnego i regionalnego we współczesnym społeczeństwie polskim?

## Specyfika polskiej transformacji a procesy modernizacji. Analiza krytyczna paradygmatu tranzycji i postkomunizmu w aspekcie zagadnienia rozwoju lokalnego i regionalnego

W 1989 roku w Polsce został zapoczątkowany proces transformacji ustrojowej ukierunkowany na przejście: od społeczeństwa socjalistycznego do społeczeństwa demokratycznego i od gospodarki centralnie planowanej do gospodarki kapitalistycznej. Przyjęty przez elity polityczne plan przemian ustrojowych w Polsce przede wszystkim wykorzystywał klasyczne założenia teorii modernizacji, mimo że była to teoria szczególnie krytykowana już od początku lat

sześćdziesiątych, m.in. przez przedstawicieli teorii systemu światowego. Silna presja społeczna oraz prowadzenie polityki „grubej kreski", oddzielającej wszystko to, co wiązało się z poprzednim ustrojem, zdeterminowały wybór polskich elit związany z opcją neoliberalną, wbrew niskiemu zapleczu teoretycznemu i praktycznemu z tym związanym. W przekonaniu społeczeństwa i elit, to procesy modernizacji miały być gwarantem szybkiego wzrostu gospodarczego w przekształcającym się społeczeństwie polskim. Według Piotra Sztompki, modernizacja to proces celowy, liniowy i dynamizowany przez czynniki z zewnątrz. Polega on na: „zbliżaniu się społeczeństw w sposób zamierzony, planowany do uznanego modelu nowoczesności, najczęściej do wzorca istniejącego społeczeństwa uznanego za nowoczesne"[1].

W początkowym okresie opisu zmian ustrojowych w Polsce dominowało skupienie uwagi badaczy na skali makrosystemowej, ukierunkowanej na stabilizację gospodarki i wdrożenie podstaw instytucji demokratycznych. Opracowania naukowe z tamtego okresu opierały się na zasadzie przejścia międzysystemowego, opisywanej na trzech poziomach. Logika procesu w aspekcie politycznym polegała na przekształceniu ustroju: od systemu monopartyjnego do systemu demokratycznego, w aspekcie ekonomicznym: na przejściu od gospodarki nakazowo-rozdzielczej do wolnego rynku, natomiast w aspekcie społecznym: na przejściu od społeczeństwa zamkniętego do społeczeństwa otwartego. Tym samym uwaga socjologów koncentrowała się na kwestiach wzajemnego dopasowania logiki przemian makrostrukturalnych i przemian mentalnościowych Polaków oraz związanych z tym problemów dostosowawczych. W tym okresie zakładano, że Polacy w sposób spontaniczny, z czasem dopasują się do makrowymogów systemowych. Tematyka dotycząca rozwoju lokalnego i regionalnego obejmowała podobne przekonanie, że będą to procesy definiowane jako pozytywne przekształcenia w określonej przestrzeni, zgodne z odgórnie przyjętym planem modernizacji społeczeństwa polskiego.

W zakresie paradygmatu tranzycji rozwój lokalny i regionalny był silnie podporządkowany ogólnym celom rozwojowym państwa polskiego, gdzie istotną rolę odgrywały czynniki stabilizacji i rozwoju gospodarki. W tym znaczeniu rozwój lokalny i regionalny można było postrzegać jako: „trwały wzrost trzech elementów: potencjału gospodarczego regionów, ich siły konkurencyjnej oraz poziomu i jakości życia mieszkańców (…) przyczyniających się do rozwoju całej wspólnoty narodowej"[2]. Stąd zarówno poprzez społeczność lokalną, jak i regionalną rozumie się podsystem otwarty na wpływ tak samo sfery makrostrukturalnej, jak i czynników globalnych czy międzynarodowych. Oddziaływanie czynników zewnętrznych jest tutaj traktowane jako zasadniczy bodziec umożliwiający aktywną

[1] A. Laubbe, *Modernizacja Polski, struktury, agencje, instytucje*, [w:] *Modernizacja Polski. Struktury, Agencje, Instytucje*, W. Morawki (red.), Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2010, s. 60.
[2] R. Brol, *Rozwój regionalny – zakres pojęciowy*, [w:] *Metody oceny rozwoju regionalnego*, D. Strahl (red.), Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, Wrocław 2006, s. 13.

adaptację społeczności lokalnych i regionalnych. W tym kontekście rozwój lokalny i regionalny formułuje się zmianę postępową, która dokonuje się systematycznie w czasie, mając za swój cel określony ideał społeczeństw o najwyższym poziomie zmodernizowania. Efektem rozwoju lokalnego i regionalnego ma być wzrost postępu jakościowego i ilościowego w całym systemie społecznym, jakim jest społeczeństwo polskie.

Zdaniem Agnieszki Kolasy-Nowak: „na początku lat dziewięćdziesiątych „powszechnie przyjmowano, że zmiana ma charakter modernizacyjny i stanowi próbę przejścia do sprawdzonych rozwiązań zachodnich. Powinna odbywać się drogą, którą przebyły społeczeństwa Zachodniej Europy, co najwyżej ze zrozumiałym w sytuacji spóźnionego przybysza przyśpieszeniem. Zatem ten przynajmniej etap transformacji miał się dokonywać w sposób znany, poprzez odtworzenie procesów społecznych, które zostały już rozpoznane i opisane w naukach społecznych (…). Najczęściej spotykane nastawienie badaczy skierowane było na wykazanie przeszkód i utrudnień na drodze do założonego i raczej oczywistego celu, jakim było zbudowanie społeczeństwa rynkowego i demokratycznego na wzór krajów Europy Zachodniej”[3]. Paradygmat tranzycji był bowiem silnie zakorzeniony nie tylko wśród elit naukowych czy politycznych, ale przede wszystkim wśród większości Polaków tzw. micie złotego Zachodu, który ukształtował się jeszcze w poprzednim ustroju w miarę narastania jego delegitymizacji. Odzwierciedlał on silną, psychologiczną, społeczną i kulturową gotowość Polaków do zmian o charakterze systemowym, choć nie był on związany z realistyczną znajomością reguł i skutków jego wprowadzenia. W przekonaniu Bogdana Macha: „ transformacja i modernizacja w Polsce, w przeciwieństwie do innych transformacji i modernizacji, przebiega w warunkach zaawansowanych faz globalizacji i integracji europejskiej”[4]. Powyższe założenie jest istotne w kontekście zmiany początkowego paradygmatu zmian ustrojowych.

Według Edmunda Wnuka-Lipińskiego: „imitacyjny model transformacji opiera się na założeniu, że procesy zmian powinny doprowadzić do rekonstrukcji w Polsce zachodniego, kapitalistycznego ładu społecznego, który możliwie szybko umożliwiłby integrację gospodarczą i polityczną ze Wspólnotą Europejską”[5]. Zakładano, że w tej fazie, zarówno na poziomie instytucjonalno-organizacyjnym, jak i mentalności Polaków, demokratyczne i kapitalistyczne reguły gry będą praktycznie jedynymi, dostępnymi zasadami funkcjonowania w rzeczywistości społecznej. Tym samym wszelkie zaburzenia owego porządku w skonsolidowanym społeczeństwie polskim miały być automatycznie niwelowane z poniesieniem niewielkich kosztów społecznych. Było to założenie wysoce niewystarcza-

[3] A. Kolasa-Nowak, *Zmiana systemowa w Polsce w interpretacjach socjologicznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2010, s. 43.
[4] B. Mach, *Jednostka jako podmiot i przedmiot transformacji społecznej*, [w:] *Modernizacja Polski. Struktury, Agencje, Instytucje*, W. Morawki (red.), Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2010, s. 365.
[5] E. Wnuk-Lipiński, *Paradoksy zmiany ustrojowej*, [w:] *Wielka transformacja. Zmiany ustrojowe w Polsce po 1989 roku*, I. Krzemiński (red.), Wydawnictwo Łoś GRAF, Warszawa 2011, s. 94.

jące do opisu polskiej transformacji i wręcz utopijne. Prosty schemat przejścia od odgórnego wdrażania nowych reguł i zasad, przez ich społeczne zinternalizowanie i utrwalenie, aż do konsolidacji całego systemu społecznego nie był możliwy do realnego wykonania. Jest to założenie będące podstawą teorii systemów złożonych. W tym ujęciu nie analizowano, jaka transformacja ustrojowa jest, ale wyłącznie, jaką powinna być. Opisane podejście zmieniło się wraz z przekształceniem się paradygmatu tranzycji w paradygmat postkomunizmu. Zdaniem Agnieszki Kolasy-Nowak: „perspektywa tranzytologiczna nie potrafiła zatem objaśniać deformowania się instytucji demokratycznych w procesie ich oswajania, czyli dopasowywania do specyficznych okoliczności społeczeństwa polskiego”[6].

W połowie lat dziewięćdziesiątych polscy socjologowie zwrócili uwagę na to, że źródeł krzepnięcia i porządkowania się społeczeństwa polskiego trzeba szukać w fazie przejściowej, a nie w ściśle określonym, teoretycznym modelu modernizacji. Badania empiryczne z lat dziewięćdziesiątych wykazały, że brak możliwości utrzymania modelu transformacji imitacyjnej: „Okazało się, że okres przejściowy między starym a nowym wcale nie trwa bardzo krótko, przeciwnie, przedłuża się, a nawet do pewnego stopnia zaczyna się utrwalać, ukazując swą własną logikę, której nie można sprowadzić ani do logiki systemu starego, ani do logiki systemu nowego”[7]. Brak szybkiego przejścia do stanu konsolidacji społeczeństwa polskiego na poziomie: ekonomicznym, politycznym i społecznym oraz dostrzeżenie wpływu odziaływania mentalności socjalistycznej przyczynił się do zmiany paradygmatu transformacji ustrojowej na model postkomunizmu.

W paradygmatcie postkomunizmu podkreślano znaczenie przeprowadzania zmian systemowych o charakterze ewolucyjnym, zachodzących w wyniku określonych czynników zewnętrznych (globalizacji, polityki międzynarodowej) oraz wewnętrznych (mentalności socjalistycznej, wpływu tradycji) w stosunku do systemu społecznego. Tym samym w badaniach socjologicznych pojawiła się konieczność uwzględniania, używając sformułowania Piotra Sztompki, tzw. zmiennych tła, czyli czynników historycznych specyficznych dla danego społeczeństwa, które oddziałują na przebieg procesów transformacyjnych. W rezultacie, opis polskiej transformacji, a więc także rozwoju lokalnego i regionalnego, zaczyna przyjmować „hybrydalną” postać, opartą na założeniu łączenia starych (tradycyjnych, socjalistycznych) i nowych (demokratycznych, kapitalistycznych, obywatelskich) kodów kulturowych. Zdaniem Kazimierza Krzysztofka, przyjęcie powyższego paradygmatu było związane z założeniem, iż: „rozpatrywanie problemu jednej skali: imitacja czy polskość, nie wyczerpuje jednak kwestii. W procesach społecznych nie ma czystych modeli, zawsze dochodzi w mniejszym lub

[6] A. Kolasa-Nowak, *Zmiana systemowa w Polsce* …o p. cit., s. 71.
[7] A. Rychard, *Gdzie jest pęknięcie – w gospodarce, polityce czy całym społeczeństwie?*, [w:] *Polska jedna czy wiele?,* H. Domański, A. Rychard, P. Śpiewak (red.), Wydawnictwo Trio, Warszawa 2005, s. 112.

większym stopniu do fuzji elementów swojskich i tych z importu”[8]. W tym ujęciu stopniowo zaczyna odchodzić się od koncepcji opóźnienia społecznego Polski w stosunku do krajów wysoko rozwiniętych. W socjologicznym dyskursie traci na znaczeniu przekonanie o niedojrzałości społeczeństwa polskiego do zmian systemowych, które powinno być niwelowane przez odgórne działania naprawcze. Nie jest to jednak jednoznaczne z odejściem od modelu zmian modernizacyjnych do analizy przemian współczesnego społeczeństwa polskiego. Mimo rozwoju krytyki analizy przekształceń społeczeństw w ujęciu zmiany liniowej i kierunkowej, jako nierealnej w kontekście realizacji oraz rozwoju ujęć „hybrydyzacyjnych”, współcześnie w socjologii polskiej nie zaproponowano odmiennych sposobów analizy. Problemy paradygmatyczne w analizie zmian społecznych w Polsce są obecnie głównym nurtem dyskusji dotyczącym kryzysu polskiej socjologii.

W aspekcie analiz, związanych z rozwojem lokalnym i regionalnym pod wpływem przyjętego paradygmatu postkomunizmu w Polsce, makrostrukturalne podejście zostało zastąpione teorią zrównoważonego rozwoju. Mimo że pojęcie zrównoważonego rozwoju społeczności lokalnych i regionalnych stało się przedmiotem stosunkowo szerokiego międzynarodowego zainteresowania pod koniec lat osiemdziesiątych w wyniku opublikowania Raportu Światowej Komisji do spraw Środowiska i Rozwoju[9], w Polsce zyskał on popularność dopiero w momencie zmiany paradygmatu transformacji ustrojowej. Paradygmat tranzycji bowiem skupiał całą swoją uwagę na imitacyjnych działaniach w ujęciu makroskali, traktując pojęcie lokalnego i regionalnego rozwoju jako proste działania dostosowawcze. Dopiero przyjęcie w połowie lat dziewięćdziesiątych paradygmatu postkomunizm umożliwiło rozwój ujęć teoretycznych podkreślających rolę społeczności lokalnych i regionalnych. Zasadniczą ideą rozwoju zrównoważonego jest uwzględnienie potrzeb przyszłych pokoleń, co w rozwoju społeczności lokalnych i regionalnych wiąże się z uwzględnieniem nie tylko czynników wzrostu gospodarczego, ale również takich kwestii, jak: ekologia, zasoby kulturowe czy sieci obywatelskiego zaangażowania. Jest to teoria zmierzająca do ukształtowania społeczności: „nowoczesnych, sprawnych technicznie i ekonomicznie, ale przyjaznych ludziom i środowisku”[10]. Powinny one cechować się zrównoważonym interwencjonizmem państwa. Rząd musi mieć możliwość dostarczenia gospodarstwom rodzinnym zabezpieczenia w postaci kredytów. Musi promować siłę rynkową małych gospodarstw w skali lokalnej i międzynarodowej. W tym ujęciu istotne jest również wzmacnianie roli samorządu lokalnego i popieranie obywa-

[8] K. Krzysztofek, *Czynniki i kierunki zmiany/kontynuacji kulturowej w Polsce w warunkach transformacji ustrojowej w latach 1989–2007*, [w:] *Czy koniec socjalizmu? Polska transformacja w teoriach socjologicznyc*h, M. Szczepański, A. Śliz (red.), Wydawnictwo Scholar,Warszawa, 2008, s. 111.

[9] G. Zabłocki, *Rozwój zrównoważony, idee, efekty, kontrowersje*, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Toruń 2002, s. 39.

[10] A. Woś, J. Zegar, *Rolnictwo społecznie zrównoważone – w poszukiwaniu nowego modelu dla Polski*, „Wieś i Rolnictwo”, 2004, nr 3, s. 12.

telskich działań zmierzających do nadania społecznościom lokalnym i regionalnym ich własnego, specyficznego charakteru.

Przyjęcie w Polsce paradygmatu postkomunizmu przyczyniło się także do uwzględniania w rozwoju lokalnym i regionalnym teorii polityki określanej jako endogeniczna polityka rozwoju regionalnego. Jak zauważa Rokicki: „Zgodnie z tym podejściem, na rozwój regionu wpływają głównie wewnętrzne, regionalne zasoby fizyczne i społeczne. Polityka regionalna powinna więc wspierać innowacje lokalnych przedsiębiorstw poprzez tworzenie parków technologicznych i jednostek odpowiedzialnych za transfer technologii. Rozwój możliwy jest też przez wzrost ogólnej edukacji i kształcenia w regionie. Kolejna możliwość to promocja lokalnej infrastruktury materialnej i społecznej”[11]. W tym rozumieniu wzrasta rola budowania lokalnego społeczeństwa obywatelskiego oraz jakości kapitału społecznego. W tym aspekcie znaczące pytanie zadaje Anna Giza-Poleszczuk: „Jak budować wspólnotę Polaków w XXI wieku?”. W przekonaniu autorki, polskie społeczności lokalne i regionalne potrzebują: „w równej mierze rewitalizacji więzi, co rewitalizacji realnych przestrzeni społecznej aktywności, w tym instytucji”[12]. Proces rewitalizacji przestrzeni społecznej społeczności lokalnych i regionalnych ma opierać się na rozwoju płaszczyzny partycypacji w zarządzaniu dobrem wspólnym. Anna Giza-Poleszczuk zauważa zarazem, że w Polsce istnieją zasoby, na których można wykreować nowe, zorientowane w przyszłość poczucie lokalnej i regionalnej wspólnoty. Powyższa polityka jest jednak nadal silnie związana z działaniami ukierunkowanymi na zmniejszanie opóźnień rozwojowych społeczności lokalnych i regionów opóźnionych, zwłaszcza w aspekcie ekonomicznym. W tym ujęciu podkreśla się, to że wszystkie społeczności lokalne i regionalne w Polsce powinny posiadać odpowiednie zasoby skutecznej adaptacji do silnie zmieniających się warunków ekonomicznych, zarówno na poziomie danego kraju, międzynarodowym, jak i globalnym.

## Rozwój lokalny i regionalny w aspekcie teorii systemów złożonych

Przedstawione wyżej rozważania, obejmujące z powiązaniem pojęcia rozwoju lokalnego i regionalnego z przemianami paradygmatów transformacji ustrojowej w Polsce, nasuwają kilka istotnych zagadnień, które są problematyczne przy wyjaśnieniu w aspekcie teorii modernizacji, a ulegają logicznemu wyjaśnieniu przy wykorzystaniu założeń teorii systemów złożonych.

Pierwszy problem dotyczy tego, jak można rozumieć rozwój lokalny i regionalny w sytuacji wzrostu współzależności społeczności lokalnych i regionalnych

[11] T. Rokicki, *Rozwój regionalny na przykładzie województwa podlaskiego*,[w:] *Problemy rozwoju regionalnego i lokalnego w Polsce*, G. Gerek (red.), Wydawnictwo Urzędu Miejskiego w Pułtusku, Pułtusk 2015, s. 56.

[12] A. Giza-Poleszczuk, *Jak budować wspólnotę Polaków w XXI wieku?*, [w:] *Jaka wspólnotowość Polaków w XXI w.?*, A. Dąbrowska-Nowacka (red.), Wydawnictwo Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową, Gdańsk 2010, s. 71.

pod względem globalnym. Jest to istotne z tego punktu widzenia, że procesy globalizacji nie są tożsame z zagadnieniem liniowego postępu, ale charakteryzują się wysokim poziomem usieciowienia relacji oraz fazową chaotycznością. Drugi problem wiąże się z brakiem możliwości ścisłego zaplanowania rozwoju konkretnych społeczności lokalnych i regionalnych z racji dostosowania ich do szerszych projektów rozwojowych struktur państwowych czy międzynarodowych. Wobec powyższego złożoność współczesnych społeczeństw uniemożliwia stworzenie skutecznych, modernizacyjnych planów rozwoju konkretnych, lokalnych i regionalnych społeczności ze względu na ich wewnętrzną emergencyjność i asynchroniczność procesów adaptacyjnych.

System złożony nie jest komplikacją czy nałożeniem się systemów prostych. Systemy złożone są to układy, w których nie ma jasnych powiązań między przyczyną a skutkiem, ponieważ ulegają one zmianom w czasie. Tym samym to pojęcie prostoty również nie jest prosty, redukcjonizm całego systemu do własności jego elementów. Systemy złożone powstają w sytuacji, gdy rozwijający się w czasie system prosty przekroczy pewną granicę strukturalnej emergencji. Wówczas taki, dotychczas jasno zdefiniowany, system zaczyna przejawiać nieoczekiwane zachowania. W tym rozumieniu nie jest możliwe ścisłe opisanie związków przyczynowo-kutkowych pomiędzy elementami w złożonym systemie. W zakresie rozwoju lokalnego i regionalnego nie jest zatem możliwe uzyskanie wysokiego stopnia zgodności między zakładanym odgórnie planem rozwoju określonych społeczeństw lokalnych i regionalnych a osiągniętymi rezultatami.

Zarówno złożoność, jak i prostota są powiązane ze sobą specyfiką funkcjonowania określonych obiektów jako całości. Christoph Adami podkreśla, że: „w teorii systemów dynamicznych, jesteśmy zainteresowani ogólną złożonością procesów. Na przykład okresowe i losowe procesy są postrzegane, jako proste (…) niezależnie od tego, w jakiej skali mogą funkcjonować”[13]. Systemy złożone zawsze zawierają w sobie pewien poziom chaotyczności oraz charakteryzują się brakiem jasno określonych granic, jednak nie jest to tożsame z brakiem wewnętrznej struktury. W myśl tej zasady, systemy złożone są dynamiczne, nieliniowe i otwarte, ale jednocześnie wyróżniają się wewnętrznym, specyficznym uporządkowaniem. Systemy złożone są zatem realnym odzwierciedleniem zglobalizowanej rzeczywistości społecznej, która cechuje się sieciowym uporządkowaniem. W tym ujęciu rozwój lokalny i regionalny będzie miał swoją własną dynamikę w każdym konkretnym przypadku empirycznym. Stosowanie modernizacyjnych ścieżek rozwojowych jako wytycznych zawsze bowiem przejdzie przez filtr, po pierwsze za sprawą napływu zewnętrznych, globalnych i międzynarodowych bodźców, zasobów kulturowych i społecznych ukształtowanych w procesach długiego trwania; po drugie, za przyczyną konkretnych potrzeb jednostek i prospołecznych. Stąd makrostrukturalne plany modernizacyjne społeczności lokalnych i regionalnych w teorii systemów złożonych są traktowane wyłącznie jako jeden

[13] Ch. Adami, *What is Complexiti*, “BioEssays”, 2002, nr 24, s. 1085.

z elementów gry o przyszły kształt tych społeczności, a nie jako ściśle określony determinant jego dynamiki rozwojowej.

Złożoność zakłada pewną emergencję, posiadanie określonej, wewnętrznej struktury obiektów złożonych. W teoriach systemów złożonych przez redukcjonizm bardziej rozumie się wymóg prostoty. Zdaniem Andrzeja Nowaka: „wynika to z tego, że w zbiorach, skomponowanych z prostych oddziałujących na siebie elementów, złożoność pojawia się dopiero na poziomie całości układu – obserwuje się efekt emergencji. Emergencja zaś to pojawienie się na poziomie systemu własności, których nie ma na poziomie elementów i których na podstawie właściwości samych elementów nie można oczekiwać”[14]. Odnosząc się do tematyki niniejszej pracy, warto zwrócić uwagę na to, że tworząc modele rozwoju lokalnego i regionalnego, trzeba uwzględniać: skomplikowane powiązania pomiędzy zróżnicowanymi elementami ukształtowanymi zarówno przez procesy długiego trwania (lokalną i regionalną kulturę, tradycję, mentalność społeczną), jak i wpływ czynników globalnych czy związanych z polityką państwa, a także bieżące potrzeby aktorów jednostkowych i zbiorowych

Aby mógł powstać system złożony, konieczne są dwa czynniki. Pierwszym jest pojęcie dynamiki odnoszące się do zmian zachodzących w strukturze systemu w określonych jednostkach czasu. Pojęcie czasu jest istotne z racji prostego założenia, że wszelkie zmiany w systemie złożonym są nieodwracalne, lecz zmiany w nim zachodzące nigdy nie przebiegają w sposób jednoznaczny na wszystkich poziomach jego struktury. Skomplikowana, wewnętrzna struktura systemu złożonego oraz ciągle zmieniające się, płynne relacje między jego elementami a podsystemami generują wszelkie opóźnienia w reakcji tych części składowych na zróżnicowane bodźce zewnętrzne wobec systemu. Jednak jest to opis najlepiej odzwierciedlający specyfikę funkcjonowania sieciowych powiązań w zglobalizowanym świecie.

Drugim, istotnym czynnikiem jest nieliniowość. Przez nieliniowość systemu złożonego rozumie się mechanizm, który zakłada, że nawet niewielkie zmiany na jednym poziomie struktury układu mogą mieć daleko idące konsekwencje na tym samym poziomie lub nawet na kilku jego poziomach. Wdrożenie w zróżnicowanych społecznościach lokalnych i regionalnych odgórnych planów rozwojowych, zgodnie z założeniami teorii systemów złożonych, nie gwarantuje uzyskania takich samych, pozytywnych efektów. Związane jest to z faktem, że każda określona społeczność lokalna i regionalna ma odmienny układ relacji pomiędzy elementami, a więc wprowadzenie ustalonych strategii działania aktywizuje częściowo odmienne zasoby i strategie działania. W myśl tej zasady, wszelkie działania zmierzające do rozwoju społeczności lokalnych i regionalnych powinny opierać się na dokładnym zbadaniu struktury określonych społeczności oraz uwzględnieniu konieczności elastycznego dostosowania planów do potrzeb mieszkańców.

[14] A. Nowak, W. Borkowski, K. Winkowska-Nowak, *Układy złożone w naukach społecznych*, Wydawnictwo Scholar, Warszawa 2009, s. 12.

W innym przypadku stosowane strategie rozwojowe mogą zostać odrzucone lub przyjęte powierzchownie, lub mogą nawet doprowadzić do pogorszenia istniejącego porządku lokalnego czy regionalnego. Teoria systemów złożonych podkreśla bowiem, że traktowanie społeczności lokalnych i regionalnych jako złożonych, otwartych podsystemów wymaga z jednej strony dokładnego analizowania struktury konkretnych przypadków, a z drugiej bycia gotowym na elastyczne dostosowanie się do, często nieprzewidywalnych, skutków wdrożenia projektów rozwojowych.

Warto zauważyć, że nieliniowy charakter systemu złożonego całkowicie nie neguje występowania liniowości w jego obrębie. Związek między liniowością a nieliniowością sytemu złożonego ma bardziej skomplikowaną strukturę. Według Michała Tempczyka: „źródłem nieliniowości w układach, których najprostsze składniki można potraktować, jako liniowe, jest dostosowanie się struktur całości do działających sił, wpływ jednych części na inne. Taki wpływ stanowi istotę wielu zjawisk, stąd muszą one od początku być opisywane, jako nieliniowe. Dla takich zjawisk modele liniowe są z zasady nieużyteczne”[15]. Same elementy w systemie złożonym są niejako zaprogramowane do liniowego rozwoju. Specyfika systemu złożonego, jako zbioru zachodzących w czasie dynamicznych relacji pomiędzy tymi elementami, wymusza na osobach, wdrażających programy rozwoju lokalnego i regionalnego, elastyczność działania oraz nakłada wymóg wzajemnego dostosowywania się w celu osiągnięcia wysokiego poziomu równowagi stabilnej całego układu. W takiej sytuacji nieliniowość jest przyczyną i skutkiem wzajemnych relacji pomiędzy elementami systemu oraz potęguje wzrost jego złożoności w czasie. Jednocześnie umożliwia to lepszą adaptację do zglobalizowanej rzeczywistości społecznej, której głównym elementem są nieliniowe sieci złożone, te natomiast nie podlegają prawom teorii modernizacji.

## Podsumowanie

W projektowaniu strategii rozwoju lokalnego i regionalnego społeczności lokalnych i regionalnych we współczesnym społeczeństwie polskim należy krytycznie podchodzić do założeń teorii modernizacji. Projektowanie imitacyjnych, odgórnie wdrażanych strategii rozwojowych opartych na budowie schematów determinizmu ekonomicznych, społecznych, kulturowych i politycznych uwarunkowań: nie gwarantuje osiągnięcia pozytywnych skutków we wszystkich lokalnych i regionalnych społecznościach. Teoria systemów złożonych podkreśla, że każda społeczność lokalna i regionalna stanowi specyficzny podsystem, który z jednej strony jest otwarty na czynniki zewnętrzne, a z drugiej posiada on swoją własną, emergencyjną strukturę. Wdrażanie jakichkolwiek projektów dotyczących rozwoju lokalnego i regionalnego w konkretnych przypadkach wymaga elastycznej postawy oraz dokładnego zbadania istniejącej specyfiki tych społeczno-

[15] M. Tempczyk, *Teoria chaosu dla odważnych*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2002, s. 57.

ści. Przemiany paradygmatów rozwojowych społeczeństwa polskiego, opartych na coraz bardziej rozwiniętej krytycznej dyskusji związanej z koncepcjami tranzycji i postkomunizmu, umożliwia kształtowanie się nowego stanowiska wobec zmian systemowych, w których nacisk kładzie się na: dynamikę, złożoność i nieliniowość, co sprzyja również nowemu spojrzeniu na problematykę rozwoju lokalnego i regionalnego.

## Literatura


1. Adami Ch., *What is Complexiti*, "BioEssays", 2002, nr 24.
2. Brol R., *Rozwój regionalny – zakres pojęciowy,* [w:] *Metody oceny rozwoju regionalnego*, D. Strahl (red.) Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, Wrocław 2006.
3. Giza-Poleszczuk A., *Jak budować wspólnotę Polaków w XXI wieku?,* [w:] *Jaka wspólnotowość Polaków w XXI w.?*, A. Dąbrowska-Nowacka (red.), Wydawnictwo Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową, Gdańsk 2010.
4. Kolasa-Nowak A., *Zmiana systemowa w Polsce w interpretacjach socjologicznych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2010.
5. Krzysztofek K., *Czynniki i kierunki zmiany/kontynuacji kulturowej w Polsce w warunkach transformacji ustrojowej w latach 1989-2007*, [w:] *Czy koniec socjalizmu? Polska transformacja w teoriach socjologicznyc*h, M. Szczepański, A. Śliz (red.), Wydawnictwo Scholar, Warszawa, 2008.
6. Laubbe A., *Modernizacja Polski, struktury, agencje, instytucje*, [w:] *Modernizacja Polski. Struktury, Agencje, Instytucje*, W. Morawski (red.), Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2010.
7. Mach B., *Jednostka jako podmiot i przedmiot transformacji społecznej,* [w:] *Modernizacja Polski. Struktury, Agencje Instytucje*, W. Morawski (red.), Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2010.
8. Nowak A., Borkowski W., Winkowska-Nowak K., *Układy złożone w naukach społecznych*, Wydawnictwo Scholar, Warszawa 2009.
9. Rokicki T., *Rozwój regionalny na przykładzie województwa podlaskiego,* [w:] *Problemy rozwoju regionalnego i lokalnego w Polsce,* G. Gerek (red.), Wydawnictwo Urzędu Miejskiego w Pułtusku, Pułtusk 2015.
10. Rychard A., *Gdzie jest pęknięcie – w gospodarce, polityce czy całym społeczeństwie?*, [w:] *Polska jedna czy wiele?,* H. Domański, A. Rychard, P. Śpiewak (red.), Wydawnictwo Trio, Warszawa 2005.
11. Tempczyk M., *Teoria chaosu dla odważnych*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2002.
12. Wnuk-Lipiński E., *Paradoksy zmiany ustrojowej,* [w:] *Wielka transformacja. Zmiany ustrojowe w Polsce po 1989 roku,* I. Krzemiński (red.), Wydawnictwo ŁOŚGRAF, Warszawa 2011.
13. Woś A., Zegar J., *Rolnictwo społecznie zrównoważone – w poszukiwaniu nowego modelu dla Polski*, „Wieś i Rolnictwo", 2004, nr 3.
14. Zabłocki Z., *Rozwój zrównoważony, idee, efekty, kontrowersje*, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Toruń 2002.